

PRZEMÓWIENIA

PROWINCJAŁ POLSKIEJ PROWINCJI DOMINIKANÓW

O. PAWEŁ KOZACKI OP:

Idźcie i głoscie bliźnim, że wszyscy jesteśmy Dominikanami. I tak sobie pomyślałem, że wtedy szliśmy po to, by głosić. Dzisiaj znowu hasło: Idźcie, to znaczy, że jesteśmy w ruchu. Bardzo się ciesze, że ta rzeczywistość już jest teraz tutaj, bo przyszliście tutaj. Mogę was powitać, bo ruszyliście się z domów, ruszyliście się z waszych miast, przyjechaliście (czasem z bardzo daleka) co jest już pewnym ruchem, już jest początkiem drogi, już jest momentem gdy idziecie po to, by kochać. Tegoroczne hasło ma jeszcze w sobie coś bardzo pięknego. Bycie w drodze - marsz, podążanie, pielgrzymowanie - wskazuje, że jest to coś z czym się cały czas dorasta. Witając was bardzo serdecznie, cieszę się tym co jest teraz, z nadzieją, że droga będzie nas kształtować, że droga sprawi, że będziecie coraz bardziej kochać, coraz bardziej wzrastać, coraz bardziej być Bożymi ludźmi. Szczęść Boże!

REKTOR POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

PROF. DR HAB. INŻ. TOMASZ ŁODYGOWSKI

W IMIENIU REKTORÓW POZNAŃSKICH WYŻSZYCH UCZELNI

Kochani Młodzi przyjaciele, gdy szliśmy tutaj w czasie procesji, nie widziałem tutaj żadnej kanapy, czego jest najlepszy dowód, że już z tych kanap wstaliście. To już jest połowa zwycięstwa. Teraz czeka Was jeszcze trudniejsza droga, bo macie dalej iść i kochać. Kochać wszystkich swoich bliźnich, kochać tych którzy się od was różnią, kochać tych którzy są z wami, kochać tych którzy cierpią gdzie indziej. Wszystkich kochajcie. Idźcie i kochajcie. Robię to w imieniu całego środowiska akademickiego Poznania. Z największą radością na tym Polu Was serdecznie witam i pozdrawiam. Szczęść wam Boże!

PRYMAS POLSKI ABP WOJCIECH POLAK

Moi drodzy! Trochę jestem zażenowany, bo zawsze przechodziłem drogą Nowego Tysiąclecia, pozdrawiają was, każdą i każdego z was osobiście. Dzisiaj przypada mi trochę w udziale rola gospodarza, który ma was tutaj wszystkich przyjąć i powitać, także razem z ojcem Wojciechem i ojcem Pawłem umówiliśmy się, że będziemy tutaj na górcie czekać na tych, którzy przychodzą, żeby otworzyć drzwi naszego serca, żeby otworzyć drzwi, które tutaj bardzo szeroko pragniemy otwierać i wszystkich was serdecznie witać. Bardzo się cieszę, że jesteście tu u źródeł chrzcielnych Polski, że rzeczywiście nie jesteście młodymi kanapowymi, bo żeby się poczuć dobrze, nie potrzebujecie kanapy, tylko potrzebujecie wspólnoty, żeby się poczuć dobrze, nie potrzebujecie komórki czy Facebook, ale spotkania. Żeby się poczuć dobrze, potrzebujecie Jezusa i nawzajem siebie i potrzebujecie Kościoła. Dlatego wybraliście się w drogę na Lednicę, bo tutaj razem przy tym jeziorze na Lednicy, jak nam mówił Ojciec Jan - można spotkać Chrystusa, który brzegiem tego jeziora chodził. Dlatego przychodzimy tutaj do Jezusa, a On do nas przychodzi ze swoim słowem, przychodzi do nas i przyjdzie z chlebem połamanym w dłoniach. Przychodzi i przyjdzie w twarzach stojących obok mnie ludzi, sióstr i braci naszych. Gdzie jest Jezus, tam jest też jego Matka. Jest Maryja. Jego i nasza Matka. Jest z nami właśnie tutaj tak jak było kiedyś w wieczniku. Też tego pamiętnego wieczora kiedy razem z apostołami, tak jak my dzisiaj trwała na modlitwie, bo przecież to Wigilia Zesłania Ducha Świętego. Ona tutaj z nami jest. Towarzyszy nam w drodze. Idziemy więc z Nią, bo to jest Kobieta odważna i Kobieta pełna nadziei. Chcemy się w Nią wpatrywać, spoglądając stąd, z Lednicy, już w kierunku Panamy, w kierunku następnych Światowych Dni Młodzieży. My patrzymy w przyszłość. Wiemy, że Ona należy do tych, którzy kochają, którzy idą by dawać innym nadzieję, a więc należy do tych, którzy wezmą sobie dzisiaj do serca to słowo „Idź i kochaj”. Dzisiaj więc na naszej drodze z Krakowa do Panamy, doroczny przystanek Lednica. Troszkę bardziej oficjalnie, chciałbym więc przywitać wszystkich przybyłych z wami kapłanów, siostry zakonne, waszych drogich nauczycieli, wychowawców, profesorów, katechetów, młodzież szkolną i akademicką, wszystkich Ojców Dominikanów, którzy z taką troską nad wami się pochylają, poczynając od Ojca Prowincjała i od gospodarza tego miejsca. Ojciec Wojciech jest tutaj także dlatego, że ojciec Prowincjał go postawił na czele tej wspólnoty

Lednickiej, a ja z radością także udzieliłem mu wszelkich władz, żeby tutaj na Lednicy mógł wam służyć. Witam i pozdrawiam cały sztab organizacyjny, wszystkich którzy tu są z nami, siewców Lednicy, komitet organizacyjny, pomysłodawców i wykonawców, którzy zainspirowali nas. Teraz w czasie tego spotkania będą nam tłumaczyć, a w zasadzie to tłumaczenie już się zaczęło - słowami, znakami, wydarzeniami, medytacjami, modlitwą, homilią. Jest z nami też biskup Grzegorz (który gdzieś się schował teraz akurat za górkę), który będzie też nam tłumaczył i przekładał słowa „Idź i kochaj”. Witam i pozdrawiam wszystkich spowiedników, którzy są na polach lednickich. W ciągu całego dzisiejszego dnia, którzy mieli cierpliwe serce i wrażliwe ucho i pozdrawiam wszystkich ewangelizatorów, bo ich nie widać, ale oni są również poza okręgiem tutaj naszego spotkania. Rozmawiają, ale przede wszystkim, jak jechałem widziałem, że się modlą. Modlą się z wami i nad wami. Bardzo serdecznie ich pozdrawiam. Pozdrawiam wszystkie służby porządkowe, medyczne, bo Lednica to przecież ogromne przedsięwzięcie logistyczne. I serdecznie pozdrawiam wszystkich naszych miłych gości, wszystkich którzy tutaj na Lednicę każdego roku przychodzą. Moi kochani wszyscy wiecie, że jesteśmy tutaj także pod płaszczem Maryi. Bo to 300-lecie koronacji Matki Bożej Częstochowskiej, 100-lecie objawień Matki Bożej w Fatimie. Była wniesiona piękna figura Matki Bożej przy której Święty Jan Paweł II każdego dnia kończy swój dzień. To także 140-lecie objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Ci, którzy przybywają do nas z okolic Olsztyna, z Warmii, świętej Warmii, przynoszą nam to przesłanie, bo to jest jedyne miejsce uznane przez Kościół na polskiej ziemi Maryjnych objawień. To jest także Jamna, a dokładniej 25-lecie Jamnej. Także tutaj, ponieważ jesteśmy na terenie Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Jak już ojciec Wojciech mówił 600-lecie prymasostwa w Polsce. Zawsze mówię i dodaję, bo to nie ja mam 600 lat, ale urząd Prymasa, w który jestem włączony jak w łańcuszek, jako 59 prymas. Chcemy więc zawierzyć Bogu przez Maryję każdą i każdego z nas w Niej. W Niej jest bowiem, jak mówi nam papież Franciszek: "Miłość pełna odwagi, gotowość do ofiarowania swego życia i wiara, która jest sercem całej historii jej życia". Dziękujemy Ojcu Świętemu Franciszkowi. Wiecie, że przecież już w środę pozdrowił Lednicę, przekazał nam swoje słowa i swoje pasterskie Apostolskie Błogosławieństwo. Dziękujemy też za konkretne zadanie, które nam zostawił w tym słowie. Zadanie, które brzmi mniej więcej tak:

"Otwarcie na Ducha Świętego, miejcie odwagę wyburzyć dzielące nas mury, siebie wzajemnie rozumieć i budować jedność wszystkim, od Maryi więc rozpoczynamy, bo matka naszego Zbawiciela, jak mówi ojciec Wojciech cała jest Idź i kochaj. Powstań więc i wyrusz w drogę. Po to tu jesteś. Witam więc ciebie bardzo serdecznie i niech na tych Lednickich Polach Bóg nam błogosławi". Szczęść Boże wszystkim!